

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niedierzące treści zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 23 f.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 27 czerwca
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.

Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych obustronna działalność artylerji na froncie słabsza była niż dni poprzednich. Tylko na niektórych odcinkach chwilowo wzmagal się ogień.

W godzinach porannych odparte zostały ze znacznymi stratami silne oddziały angielskie, które zaatakowały wystające półkole około Lens. W okopie na przedpolu po obu stronach drogi Arras—Lens udało się przeciwnikowi zasiąść.

Około Fontaine natarcia oddziałów nieprzyjacielskich nie miały powodzenia. Również nie udało się w kilku punktach frontu Arras natarcia oddziałów wywiadowczych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Poza silnym ogniem na północ-zachód od Craonelle, jako też po obu stronach drogi Corbeny—Berry-aubac działalność bojowa na ogół była umiarkowana.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Szczególnych wypadków nie było.

FRONT WSCHODNI.

Na południe od linii kolejowej Lwów—Tarnopol oraz nad Narajówką działalność artylerji i minomiotów była ożywiona. Nad Złotą Lipą udana wycieczka wywiadowcza dała kilka jeńców rosyjskich.

FRONT MACEDOŃSKI.

W zakręcie Cernej oraz na wschód chwilowo ożywiła się działalność artylerji.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (25 bm. Urzędownie). Nowe wyniki wojny podwodnej w kanale Angielskim, na ocenie Atlantyckim, oraz na morzu Północnym wynoszą—24000 br. t. reg.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

BERLIN (26 bm. Tel. prywatn.)—«Voss. Zeit.» donosi z Lugano, iż ks. Bülow w poniedziałek wieczorem opuścił Szwajcarię i jest w drodze do Berlina.

BERLIN (26 bm. Tel. prywatn.)—«Voss. Zeit.» donosi z Bernu, że poseł niemiecki w Bernie, baron Romberg, przyjął w poniedziałek wizytę ministra Duanant, który z upoważnienia rządu szwajcarskiego wyraził najgłębsze ubolewanie z powodu zajść w Genewie i jednocześnie zapewnił, że obrazy, popełnione w stosunku do Niemiec, zostaną surowo ukarane.

PARYŻ (26 bm. Havas)—W St. Jean de Maurienne odbyła się narada wojskowa, w której udział wzięli: generalissimus Cadorna, angielski gen. Radcliffe oraz generałowie Foch i Pernin. Jakkolwiek największa tajemnica co do przedmiotu obrad zachowywana była, tyle jednak z pewnością można stwierdzić, że Cadorna i Foch doszli do porozumienia co do rodzaju wspólnego działania sił francuskich i włoskich w operacjach, które rozpoczęły się w Azji mniejszej oraz w Ziemi Świętej. Rozważono też położenie jakie wytworzyło się obecnie na Bałkanie, skutkiem ostatnich wypadków greckich oraz przestudjowali plany ogólnej ofensywy, którą sprzymierzone państwa powinny obecnie jednocześnie rozpocząć, wobec zupełnej pewności, że Rosja w najbliższym czasie będzie w stanie również ze swej strony rozpocząć ofensywę.

RZYM (26 b. m. ag. Stefani)—Po zjeździe w St. Jean de Maurienne powrócił gen. Cadorna do Turynu, skąd natychmiast udał się na teren wojenny.

BERN (26 czerwca W. T. B.)—«Progrés de Lyon» donosi z Petersburga, że debaty co do celów wojennych na zebraniu przedstawicieli Rad robotników i żołnierzy zostały ukończone 25 bm. wiecz.

Na ostatnim posiedzeniu została powzięta rezolucja przeciwko zmierzającej ku pokojowi separatystycznemu propagandzie Lenina, oraz przeciwko wiodącej ku osobnej wojnie bez pomocy sprzymierzeńców agitacji Markowa.

Rosja pragnie tylko propagandy, wiodącej ku pokojowi.

BERLIN (27 bm. Tel. prywatn.)—Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Genewy: jak dowiaduje się «Secolo» z Petersburga ostateczne głosowanie wszechrosyjskiego zjazdu robotników i żołnierzy w sprawie «Wojna czy pokój» odbędzie się nieodwołalnie 8 lipca.

LONDYN (25 b. m. W. T. B.)—Jak donosi biuro Reutersa z Petersburga, minister finansów złożył rządowi prowizorycznemu wnioski prawodawcze, dotyczące zwiększenia progresywnego podatku dochodowego aż do 30% od dochodów, przekraczających 400.000 rubli, jak również co do wprowadzenia podatków od zysków wojennych w sumie od 70 do 90%.

BERLIN (27 bm. Tel. prywatn.)—Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Zurychu dn. 25 bm. Do Petersburga sprowadzone zostały z frontu wojska, z których 60.000 kozaków wysłano przez Wybörg do Finlandji.

BERN (26 bm. W. T. B.)—«Petit Parisien» donosi z Petersburga, że b. minister wojny, Guczow, pomimo złego stanu swego zdrowia wyruszył na front południowo-zachodni, gdzie ma pozostać aż do końca wojny.

BERLIN (26 bm. Tel. prywatn.)—Według «Voss. Zeit.» wśród ludności kirgizkiej w południowo-zachodniej Syberji rozpoczęło się poważne wrzenie, zmierzające ku ogłoszeniu niezależności od Rosji.

BERLIN (26 b. m. Tel. prywatn.)—«Deutsche Tagesztg.» donosi z Bazyli, że, jak komunikują z Paryża «Baseler Nachrichten» pod datą 25 bm., wojska rosyjskie opuściły front francuski i są przeniesione z obozu w Mailly do obozu w La Courtine. Niektóre oddziały zostały przeniesione do Neuf Chateau.

AMSTERDAM (26 bm. W. T. B.)—«Allgemeen Handelsblad» donosi z Londynu, że Lloyd George wygłosi w piątek w Glasgowie ważną mowę co do wojny i celów wojennych koalicji.

PARYŻ (27 czerwca W. T. B.)—Havas donosi z Aten: Gabinet Venizelosa zostanie we środę uformowany. W mieście panuje spokój.

Niepodległość Finlandji.

W «Wiadomościach Polskich» znajdujemy ciekawą wiązaną faktów, dotyczących Finlandji i wzmoczonego tam ruchu separatystycznego.

Czytamy w artykule tym, między innymi, co następuje:

«Ze wszystkich kwestji narodowościowych na pierwszy plan wysuwa się kwestja fińska. Naród Finów, pomimo zwierzchnictwa Rosji cesarskiej, żył własnym życiem. Człowieka, nieobeznanego ze stosunkami, uderzało to, jak mało Finów rozumie po rosyjsku. Żandarmi, policja, urzędnicy, po za językiem fińskim znali czasem szwedzki, rzadziej niemiecki, rosyjskiego prawie nigdy. Odrębne instytucje społeczne i narodowe, szkolnictwo własne, wysoka kultura, zachowanie własnych ciał parlamentarnych czyniło z Finów naród najmniej zasymilowany z pośród wszystkich, które podlegały berłu cesarza. Nawet w porównaniu z Królestwem Polskim Finlandja była zasymilowana o wiele słabiej.

Obecnie kraj ten—najpierwszy—zaznaczył dążność do całkowitego oderwania się od Rosji. Już w pierwszych dniach kwietnia zdarzył się wypadek, który przerwał idyllę rewolucyjną Rosjan i Finów. Dnia 5-go kwietnia wybuchł w Helsingforsie strajk robotników, pomiędzy którymi

najwięcej było robotników z fabryk amunicji. Chodziło im o postulaty czysto ekonomiczne—podwyższenie płacy, skrócenie dnia roboczego. W Finlandji, gdzie w sejmie rządu partja socjal-demokratyczna, mając zdecydowaną większość,—strajk taki nie mógł trwać długo—w istocie, żądania robotników były zadowolone wkrótce.

Ale zdarzenie to spowodowało interwencję czynnika obcego. Miejscewa Rada delegatów rosyjskich żołnierzy robotników postanowiła zapobiec niepożądaną przerwę w wytwarzaniu amunicji.

Przedstawiciele Rady z dużą brutalnością wdarli się do sejmu i senatu fińskiego i zażądali od tych ciał reprezentacyjnych nacisku na pracodawców, by ustąpili żądaniom robotników natychmiast, gdyż w przeciwnym razie Rosja, zagrożona brakiem amunicji, potrafi ich zmusić do ustępstw. Talman odpowiedział im, że rozumie ich patriotyczną gorliwość, która chce zapobiedz klęsce na froncie z powodu braku amunicji, że jednak tego rodzaju mieszanie się w sprawy fińskie nie jest wskazane. Rząd Tymczasowy przyznał Finnów prawo do wolności—czyż żołnierze rosyjscy pragną ich pozbawić jej na nowo? Niech będą spokojni i zostawią Finnów ich własne sprawy.

Gazety Helsingforskie były mniej umiarkowane przy rozważaniu powyższego incydentu—protestowały żywo i zgodnie przeciw wtrącaniu się arbitralnemu Rosji do spraw wewnętrznych Finlandji.

W parę dni później nastąpił fakt o wiele donioślejszy, który zaświadczył dobitnie o tendencjach Finnów do całkowitego uwolnienia się z pod wpływów Rosji. Dnia 12 kwietnia odbyło się pierwsze posiedzenie nowego sejmu fińskiego. Gazety rosyjskie pełne są szczegółowych sprawozdań z tego historycznego zdarzenia. Było ono zdawna przygotowaną demonstracją na rzecz niepodległości Finlandji. Bilety na galerję stały się na parę tygodni przedtem przedmiotem współubiegania się sfer inteligentnych Helsingforsu. W dzień posiedzenia galerję sejmu zapełniał tłum publiczności w strojach i toaletach odświętnych. Na wszystkich twarzach, zarówno posłów, jak publiczności malowało się skupienie, nastroj podniosły.

Pierwszym słowem Talmana, pierwszego wolnego sejmu fińskiego, towarzyszyła uroczysta cisza. Talman, nowoobрани senator Tokoj, mówił, że Finlandja doczekała się oddawna upragnionej wolności, i wyraził z tego powodu w imieniu całego narodu wielką, bezgraniczną radość. Ale ani słowem nie wspomniał, iżby Finnowie winni byli jakkolwiek wdzięczność oswabdzającej ich Rosji rewolucyjnej. Stwierdzał tylko, że Finlandja pragnie, by Rosja stała się «jej dobrym sąsiadem», wyrażał nadzieję, że Rosja republikańska potrafi być

dla Finlandji «pożądanym sprzymierzeńcem». Ale w następnym zdaniu mowy Tokoja padły pod adresem Rosji słowa bolesne, drażniące. Oto podnosił, że wrogiem bezwzględnej wolności fińskiej była Rosja autokratyczna, a stąd też i Finowie nie żywili dla niej uczuć innych, nad zasadniczo wrogiem.

Mowa Talmana spotkała się z entuzjastyczną aprobatą całego sejmu i tłumem zebranej publiczności. Owacja, urządzona mówcy, była symbolem uczuć narodu fińskiego, dążącego do niepodległości.

Nazajutrz powstał jednoznaczny krzyk oburzenia w całej prasie rosyjskiej. Dzienniki wszystkich odcieni, — od «Nowoje Wremia» i «Rieczy» począwszy, na «Russkoje Słowo» i «Russkaja Wola» kończąc, — w nader energicznych słowach potępiły manifestację fińską, skarżąc się na niewdzięczność narodu fińskiego, wzywając go do upamiętania, stawiając mu przed oczy niebezpieczeństwo z zewnątrz.

Wkrótce nadarzyła się sposobność Rosjanom wyrzucić na Finach zemstę. Senat fiński, zastanawiając się nad tem, że prawa zwierzchnie, według konstytucji fińskiej przysługujące Wielkiemu Księciu, z chwilą obalenia caratu i uwiezienia cara, nie są w ręku niczyjem, że stan taki hamuje działalność państwową kraju, zażądał, by Rząd Tymczasowy republiki rosyjskiej przyznał te prawa. Sejmowi fińskiemu, jako najwyższej władzy Finlandji.

Z oburzeniem przyjęła prasa rosyjska podobne żądanie, utożsamiając je z chęcią całkowitego zerwania łączności z Rosją. Rząd Tymczasowy odrzucił żądania Senatu fińskiego, motywując rekuzę brakiem kompetencji; w uzasadnieniu odmowy wskazywał na przyszłą Konstytuante, jako na jedyne ciało kompetentne do rozstrzygnięcia tak ważnej kwestji.

Fakt ten, który zaszedł w pierwszych dniach maja, był trzecim z kolei, pogłębiającym przepaść między Rosją republikańską, a Finlandją. Separatyzm kraju tego przez trzy miesiące istnienia Rosji republikańskiej dojrzał do określonego celu — osiągnięcia całkowitej niepodległości.

Rozwiązanie sprawy irlandzkiej.

«Neue Zürich. Ztg.» zamieszcza następującą ciekawą korespondencję z Londynu w sprawie irlandzkiej.

Udział Ameryki w wojnie po stronie koalicji posunął także znacznie naprzód rozwiązanie kwestji irlandzkiej. Prezydent Wilson oświadczył wyraźnie, że jedną z zasad, o które St. Zjednoczone walczą, jest prawo narodów stanowienia o sobie. Ameryka wypowiedziała się też niedwuznacznie za autonomją Irlandji. Rząd angielski przy obecnie zamierzonej przebudowie wewnętrznej państwa angielskiego będzie musiał zająć się także kwestją irlandzką i starać się znaleźć szybkie jej rozwiązanie.

Położenie w Irlandji w ostatnich czasach znacznie się pogorszyło. Ostatnie wybory wykazały silne wzmaganie się wpływu partji «Sin-Fein», która w swym programie ma zupełne oderwanie się od Anglii i utworzenie republiki. Partja iryjskich narodowców w Izbie gmin traciła coraz bardziej znaczenie zaś przedstawiciele protestanckiej większości, t. j. hrabstw północno-zachodnich Irlandji, odmawiali wszelkich ustępstw i domagali się osobnego rządu poza homerulem. Groziło to, iż pogorszenie się sytuacji w czasie wojny może mieć przykre następstwa dla Anglii.

Lloyd George zaraz po przyłączeniu się Ameryki do koalicji wystąpił z projektem, aby wprowadzić w życie akt homerulu. Zobowiązał się także

uroczyście nie stosować przeciw Ulsterowi przymusowych zarządzeń. Według homerulu miały być komitety Ulsteru jeszcze przez lat 5 zupełnie niezależne od władz całej wyspy. Gdyby zaś w tym czasie Ulster nie zdecydował się uznać homerulu, miała sprawa irlandzka ponownie przejść przed forum angielskiego parlamentu. Lloyd George chciał jednak ten ostatni warunek usunąć i zaproponował aby natychmiast zarządzić plebiscyt w 6 hrabstwach północno-zachodnich, któryby zdecydował, czy hrabstwa te przyjmują homerule czy nie — i wola pozostać niezawisłe. Dla spraw obchodzących całą wyspę, miała być utworzona rada, złożona w równych częściach z posłów irlandzkich i Ulsteru i następców nowego irlandzkiego parlamentu. W razie gdyby te jego wnioski nie zostały przyjęte, proponował Lloyd George zwołanie konwentu (narady) z przedstawicielami wszystkich partji politycznych, aby ten opracował projekt konstytucji dla Irlandji. W ten sposób w ręce samych Irlandczyków oddanoby możność rozstrzygnięcia o sobie.

Lloyd George zwrócił się wtedy osobiście do przywódcy partji narodowej, hr. Redmonda, do przywódcy partji niezawisłej, O'Briena, i do dyrektora komitetu Unionistów Ulsteru, sir Johna Lonsdale i prosił ich, aby wypowiedzieli swe zapatrywania na drugą część projektu, to znaczy zwołania konwentu.

Pierwsi dwaj przyklasnęli tej myśli, oświadczyli się jednak stanowczo przeciw jakiegokolwiek odrębności Ulsteru, nawet choćby tymczasowej. Sir Lonsdale przyjął także myśl konwentu, ale ostatecznie powołał się na ewencualną uchwałę partji.

Wobec takich wyników rokowań, rząd przez usta Lloyda Georgea oświadczył w izbie gmin, że proponuje Irlandczykom, aby sami ułożyli swą konstytucję przy pomocy konwentu, pozostającego pod przewodnictwem prezydenta, powołanego przez króla angielskiego, a składającego się z delegatów wszystkich związków Irlandji. Rząd zobowiązuje się zwołać natychmiast ten konwent, którego obrady mają być poufne. Jeśli on opracuje ustawę konstytucji kraju, bierze na siebie odpowiedzialność za przeprowadzenie jej jako prawa przez parlament angielski.

Dookoła wojny.

Ofensywa rosyjska?

We wtorkowym numerze «Berl. Tag.» sprowadzawca wojenny tego pisma, gen. lejtn. baron v. Ardenne, zamieszcza następujące uwagi o możliwości ofensywy rosyjskiej:

W dn. 21-go czerwca nadeszła z Petersburga wiadomość, że obradujący tam kongres wszechrosyjski rad robotniczych i żołnierskich, na wniosek Ceretellego, członka rządu tymczasowego, postanowił, aby na całym zachodnim froncie rosyjskim, liczącym około 2000 km., podjęta została ogólna, silna ofensywa. Postanowienie to brzmi groźnie. Jednakże od postanowienia do przeprowadzenia czynnie uchwały jest jeszcze daleka droga i pytanie, czy bieg wypadków po tej właśnie drodze pójdzie. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że na wspomnianym kongresie decyzja o rozpoczęciu ofensywy nie została powzięta jednogłośnie. Trzecia część zgromadzonych pod przewodnictwem Lenina głosowała przeciw ofensywie. Następnie trzeba stwierdzić, że delegaci na ten kongres nie byli wybierani na żadnych wyborach, nie są więc oni żadnymi przedstawicielami narodem.

Kongresów różnych w ogóle obecnie jest w Rosji dużo, przytem jest rzeczą ciekawą, że niektóre z tych

kongresów zostały zabronione, np. kongres ukraińskich delegatów żołnierzy, zwołany do Kijowa, który zabroniony został przez Kierenskiego, jako podejrzany o separatystyczne dążenia. Natomiast kongres kozaków, który zdaje się popiera rząd obecny, jest w zamian przez ten rząd popierany. Odbывая się więc naogół przedewszystkiem te kongresy, które są na ręce rządowi, jak właśnie wspomniany wszechrosyjski kongres z dn. 21-go czerwca. Ciekawe światło na znaczenie tego kongresu rzuca jeszcze ponadto fakt, że jednak boje uchwały tego kongresu nie zostały przez urzędową P. T. A. ogłoszone.

Sprawy polskie.

Agitacja ukraińska w Chełmszczyźnie.

Od dłuższego czasu obiegają pogłoski o wzmożonej agitacji ukraińskiej w Chełmszczyźnie. Tę robotę ukraińską oświecła obecnie «Głos ziemi chełmskiej» w numerze 46, na którego łamach znajdujemy takie wielce charakterystyczne uwagi:

«Po niudalej kampanji na chełmskie, niewątpliwie znów dla odwrócenia uwagi polskiej od innych zagrożonych dzielnic, uplanowana została przy zewnętrznej pomocy nowa wyprawa — niemniej od innych egzotyczna — na powiat parczewski w ziemi siedleckiej.

Jak nam donosi nasz korespondent, d. 18 maja r. b. zjawili się tam ukraińcy, byli jeńcy rosyjscy, przebrani w stroje narodowe, długie świtki, szerokie szarawary, celem — jak mówią sami — «szerzenia narodowego ducha ukraińskiego». Wędrując przez cały powiat wmawiają w ludność, iż nie jest polską, lecz ukraińską, opowiadają o wielkim państwie ukraińskim z Kijowem, Lwowem i Wilnem i 45 milionami ludności.

Ludność miejscowa uważa agitację tych «gości» za jakąś tragikomiczną pomyłkę...

ROSJA.

Metropolita hr. Szeptycki na drodze powrotnej.

Do ruskich dzienników we Lwowie nadszedł telegram ze Sztokholmu, że grecko katolicki metropolita hr. Szeptycki wyjechał z Petersburga i znajduje się już poza granicą rosyjską. Wkrótce spodziewany jest przyjazd jego do Lwowa. Krąży pogłoski, jakoby hr. Szeptycki miał otrzymać kapelusze kardynalski.

Sprawy ukraińskie.

BERLIN (26 czerwca W. T. B.) — «Lok. Anz.» donosi ze Sztokholmu: Według szczegółowych komunikatów pism petersburskich, komitet ukraiński ogłosił rezolucję, która nazywa rząd rosyjski wrogiem samodzielnego ukraińskiego rozwoju. Ukraińskie oddziały armji nie chcą swej ojczyzny, która jest nie Rosją, lecz Ukrainą, wydawać bezbronnej na łup Petersburgowi i nie chcą iść na front. Oświadczenie ukraińskiego kongresu wojskowego stwierdza, że minister wojny nie miał prawa zabraniać zwołania kongresu. Kongres postanowił, by wszystkie filje banku państwa i wszystkie śpichrze wojskowe zostały obsadzone wojskiem. Żądania, wysłane z Kijowa do Petersburga, mają charakter ultimatum i żądają uroczystego proklamowania niepodległości Ukrainy, natychmiastowego administracyjnego oddzielenia od Petersburga 12 ukraińskich gubernji i utworzenia samodzielnej armji ukraińskiej. Żądania zostały przez rząd petersburski odrzucone ze zwykłym powołaniem się na konstytuante. W

Kijowie panuje wielki nieporządek. Cały dzień trwają tłumne manifestacje, w których bierze udział wielu ukraińskich wojskowych. Wielkorożanie opuszczają miasto. Na głównych ulicach wygłaszane są płomienne mowy, zagrzewające do walki z Moskalami. Ukraińska gazeta «Nowaja Rada» zapowiada na dni najbliższe wypadki o decydującem znaczeniu.

W sprawie powrotu emigrantów.

«Voss. Zeit.» donosi ze Sztokholmu, że 200 emigrantów rosyjskich otrzymało w drodze do Petersburga 24 bm. wiadomość od rządu prowizorycznego, że wjazd do Rosji musi być im zakazany.

Emigranci — mężczyźni, kobiety i dzieci — znajdują się obecnie w przytułku miejskim w Sztokholmie.

Delegat amerykański, Goldfort, wyruszył do Petersburga, aby wyjednać zezwolenie dla tych emigrantów na powrót do Rosji.

Ceretelli o umowach ze sprzymierzeńcami.

«Voss. Zeit.» donosi ze Sztokholmu, że, według informacji z Petersburga, Ceretelli oświadczył przedstawicielom Rady robotników, że wszystkie umowy, zawarte przez dawny rząd, za wyjątkiem umowy londyńskiej z dnia 14 września 1914 roku, zostaną zniesione.

Rząd prowizoryczny zawiera ze sprzymierzeńcami nowe umowy, które uwzględniają najważniejsze interesy sprzymierzeńców, ale liczą się również w całej pełni z nowym stanowiskiem narodu rosyjskiego w kwestjach wojny i pokoju.

Mowa Vandervelda na kongresie Rad robotników i żołnierzy.

KOPENHAGA (25 bm. Tel. pryw.) Jak donosi Petersburska agencja telegraficzna, na posiedzeniu kongresu wszechrosyjskiego przedstawiciele Rad robotników i żołnierzy, na którym zostało zakończone omawianie celów wojennych, minister belgijski Vandervelde oświadczył pomiędzy innymi, co następuje: «Całkowicie zgadzamy się z wami co do celów wojennych. Odrzucamy wszelką wojnę oprócz wojny o wolność narodu, i wojny w imię uprawionej obrony.

Wyście dopiero obalili despotyzm. My byliśmy wolni przed wojną. Obecnie nasi bracia, robotnicy belgijscy są niewolnikami cesarza niemieckiego.

Do radości, którą wywołała w Belgji rewolucja rosyjska, dołączył się niepokój, czy rewolucja rosyjska będzie zdolna rozwiązać stojące przed nią zadania.

Po tem, co widziałem, opuszczam Rosję z dodatnim wrażeniem.

Przewodniczący kongresu oświadczył w odpowiedzi na mowę Vandervelda: «Rosja jest przejęta jednym tylko uczuciem. Odrzuca ona wszelki pokój, który nie opiera się na wystawionych przez nią zasadach. Wolność Belgji jest nam również droga, jak i interesy demokracji rosyjskiej».

Austro-Węgry.

Walka o reformę wyborczą na Węgrzech.

Jak donosi z Budapesztu ag. tel. Wolffa, 26 bm. hr. Tisza zgłosił w węgierskiej Izbie posłów podczas omawiania prawa, upoważniającego rząd do dokonania reformy wyborczej, wniosek kompromisowy, według którego na razie tylko robotnicy, zatrudnieni w przemyśle, mają otrzymać prawo głosu podczas wyborów, inne zaś radykalne postanowienia obecnie nie mają być dokonane.

Minister kultu, hr. Apponyi, od-

rzucił w imieniu rządu wniosek kompromisowy i powtórzył to, co oświadczył już prezes ministrów w swej programowej mowie: «Rząd ten jest rządem reformy wyborczej, na niej się on opiera i z nią upada».

Komitet wykonawczy bloku prawa wyborczego jednogłośnie odrzucił wniosek Tiszy, pragnący przez jednostronne zadowolenie robotników przemysłowych zachwiać jedność bloku prawa wyborczego, który chce całemu ludowi nadać równe prawa i starając się przeszkodzić szerszej demokratyzacji kraju, projektowanej przez rząd.

«Voss. Ztg.» donosi z Budapesztu, że 25 bm. opowiadano w węgierskiej Izbie posłów, iż prezes ministrów, hr. Esterhazy, przywiózł ze sobą z Wiednia upoważnienie do rozwiązania Izby posłów i ogłoszenia nowych wyborów.

Rozwiązanie ma nastąpić w sierpniu, nowe wybory zaś we wrześniu lub październiku. Obecna sesja posiedzeń Izby posłów zakończy się 2 lipca.

Anglja.

Asquith powraca do władzy?

«Voss. Zeit.» donosi z Londynu, że główny przedmiot rozmów w angielskich kołach politycznych tworzy obecnie kwestja wejścia Asquith'a w skład gabinetu Lloyd George'a, co jest szczególnie pożądane ze względu na sytuację międzynarodową.

Prawdopodobnie ma się przytem na względzie wywarcie wpływu moralnego na demokrację rosyjską i jednocześnie na opinię publiczną Stanów Zjednoczonych, gdzie, zdaniem «Voss. Zeit.», nie wszystko idzie w ten sposób, jak to byłoby pożądane w interesie Anglii.

Wobec tego istnieje silny prąd za tem, aby wysłać Asquitha dla kontynuowania misji Balfoura, jako nadzwyczajnego posła do Ameryki, gdzie jednocześnie działa lord Northcliff z zorganizowanym przezeń koncertem prasowym.

«Times» dowiaduje się z Waszyngtonu, iż lord Northcliff oświadczył Lansingowi, że jest przez angielski gabinet wojenny wyznaczony na kierownika wszystkich angielskich misji specjalnych. Będzie on kierował ich działalnością, pertraktował z władzami amerykańskimi, i składał sprawozdanie różnym władzom w Londynie.

Rozruchy w Irlandji.

Biuro Reutersa donosi z Corku, że w ub. niedzielę «sinnfeinisci» podczas pewnego pochodu dokonali napadu na biuro rekrutacyjne. Doszło do poważnych rozruchów. Policja wielokrotnie interwenjowała. Zostali zawezwani żołnierze z karabinami maszynowymi. Gwałtowne rzucanie kamieniami zmusiło policję do stanowczych kroków. Jeden mężczyzna został zabity przez wystrzał z karabinu, około tuzina zaś odniosło rany od bagnatów.

Rozruchy zostały stłumione o północy.

Na Bałkanach.

Echa z Grecji.

«Times» donosi z Aten, że, jak tylko zbierze się parlament, Venizelos przedstawi posłom swój program. Bardzo być może, iż zaproponuje on, że Grecja winna przyłączyć się do sprzymierzeńców, nie ma on jednak zamiaru mobilizować Greków wbrew ich woli.

«Central News» donosi z Aten, że wskutek zajęć na Peloponezie sprzymierzeńcy zaczęli wysadzanie na ląd dalszych 20,000 żołnierzy.

Został wydany rozkaz aresztowania generała, głównego dowódcę wojsk, zgromadzonych na Peloponezie, jego oficerów sztabowych, oraz zarządu związku rezerwistów, jak również członków rządu miejscowego na Peloponezie.

Ze świata.

Nowe oświadczenia Grimma.

BERLIN (26 bm. Tel. pryw.) — Według depeszy «B. T.», członek szwajcarskiej rady narodowej, Grimm, wystosował do burmistrza Sztokholmu, Lindhagena, list, w którym oświadcza, że depesza radcy związkowego, Hoffmanna, do Grimma była odpowiedzią na pytanie, postawione w referacie Grimma, wysłanym do Bernu, co do znanych celów wojennych rządów.

Życzenie wypowiedziane było ogólnie, a o specjalnych celach wojennych lub warunkach pokoju separatystycznego nie było mowy. Żadnego uprzedniego porozumienia między Hoffmannem i Grimmem nie było, tak samo nie było żadnej wymiany depesz oprócz depesz, obecnie ogłoszonych. Absurdem jest nazywanie go niemieckim agentem, z tego powodu, że ogłosił mu Hoffman znane cele wojenne. Z tego powodu sam Grimm nie potrzebuje sobie robić wyrzutów. Jako podstawę swej interpelacji do politycznego departamentu Grimm wymienia względy następujące: Rząd szwajcarski ponownie został poproszony i ze strony socjalistów i ze strony burżuazji, aby utroił drogę do pokoju. Żądanie nie mogło być spełnione. Podstawy do przyjęcia lub odrzucenia podobnej misji mogły być wyciągnięte tylko na podstawie zorjentowania co do celów wojny i możliwości pokoju w ogóle i tej orientacji musiały władze szwajcarskie poszukać, skoro chciały odpowiadać na interpelacje w parlamencie. Władze szwajcarskie były więc w możności dać obiektywny przegląd faktycznie postawionych celów wojny wszystkich narodów. W liście swym następnie zwraca Grimm uwagę na stałe i codzienne wywody szowinistycznej prasy w Rosji, wywody, które rząd przewidywany w swych oświadczeniach do pewnego stopnia potwierdza, a mianowicie, że obecny stan Rosji pod względem militarnym, gospodarczym i społecznym jest nieznośny i że konieczne reformy nie mogą być dziełem kilka najbliższych tygodni. Reorganizacji tej żądają jedni w celu dalszego prowadzenia wojny, inni w celu doprowadzenia do pokoju.

Ogromna większość socjalistów, z którymi Grimm mówił, potwierdziła jego przekonanie, że taka reorganizacja niemożliwa jest bez powszechnej katastrofy, która domaga się możliwie szybkiego zlikwidowania wojny i szybkiego pokoju, który jest jedynym środkiem do uratowania rewolucji, skonsolidowania jej wyników i obrony przeciw niebezpieczeństwu kontrrewolucji. Co do środków przybliżenia pokoju w klasie robotniczej panują rozmaite poglądy. Wielką trudnością jest nieznanie podstawy, na której pokój mógłby się oprzeć. W ciągu długich pertraktacji Grimm często był zapytywany, czy niewiadomo przynajmniej, czego chcą inne państwa wojujące, poco właściwie wojna się toczy, i co mogłoby być ewentualną podstawą do rokowań.

Następca Hoffmanna w szwajcarskiej Radzie związkowej.

Jak donosi z Bernu szwajcarska ag. teleg., zjednoczone zgromadzenie związkowe 26 bm. obrało 168 głosami z pomiędzy 172 ważnych głosów

członkiem Rady związkowej na miejsce Hoffmanna członka Rady narodowej, Gustawa Adora, prezesa międzynarodowego komitetu czerwonego krzyża.

Ador urodził się 23 grudnia 1845 r. w Genewie, studjował tam prawo, od 1874 r. należał do t. zw. wielkiej Rady, 1879 do 1881 r. był radcą państwowym, od 1889 r. zaś członkiem Rady narodowej, w 1901 r. zaś był przewodniczącym Rady narodowej.

Szwajc. ag. teleg. informacji dalej, że z powodu obioru nowego członka Rady związkowej, ta ostatnia postanowiła zmienić organizację zarządu związkowego i podziału departamentów.

Wydział handlowy będzie znowu dołączony do departamentu gospodarstwa społecznego, a nie do departamentu politycznego.

Dalej departament polityczny ma być znowu połączony ze stanowiskiem prezydenta związkowego. Polityczny departament składa się wobec tego znowu z wydziału do spraw zagranicznych i z wydziału do spraw wewnętrznych.

W ciągu pozostałej części r. bież. prezydent związkowy, Schulthess, zatrzyma departament gospodarstwa społecznego, także jakiś inny członek Rady związkowej obejmie departament polityczny.

Jak donosi z Bernu ag. tel. Wolffa, właśnie nowy członek Rady związkowej, Ador, (zgodnie z życzeniem zachodniej części Szwajcarii; przyp. red.) został obrany kierownikiem departamentu politycznego. Oświadczył on przy tej okazji, że nie zapomni o uroczystych oświadczeniach Rady związkowej co do woli ludu szwajcarskiego, zwróconej ku zachowaniu neutralności i że potrafi bronić praw związku szwajcarskiego, który nie dozna żadnych wpływów zewnętrznych na swą wolność i niepodległość.

Sytuacja w Persji.

Według wiadomości z Teheranu, otrzymanych przez PAT., w Persji odbyło się przekształcenie gabinetu, całkowicie sprzeczne z życzeniami koalicji.

Do nowego gabinetu, zamiast wielu szczególnie zniechęconych jako służalców Anglii członków, zostali zawezwani przywódcy wolnomyślni i socjalistyczni.

Perska dyplomacja określa gabinet, jako zasługujący na zaufanie.

«Times» donosi, że sir Percy Sykes, nowomianowany instruktor dla żandarmerji perskiej, przybył do Teheranu.

Prawdopodobnie będzie on zmuszony, zdaniem «Timesa», powołać czasowo do Persji angielsko-indyjskie wojska.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Przepustki dla osób cywilnych w obrębie zarządu wojaskowego Litwy (Militärverwaltung Litauen) dla pieszych wędrowców poza okręgiem zamieszkania.

Dla całego obrębu zarządu wojaskowego Litwy (Militärverwaltung Litauen) ze względu na rozwielmożniony tam bandytyzm narazie zarządza się, aby każda osoba cywilna w wieku ponad 10 lat, która chce podróżować poza okręgiem swego zamieszkania także jeżeli drogę odbywa pieszo, zaopatrzona była w odpowiednią przepustkę (wzór B) podług

cyfry III i a rozdział 6 i 7 rozporządzenia Ob Ost V p. A 3000 III z dn. 10. 10. 16.

Hauptquartier, den 20. Juni 1917.

Von seiten des Oberbefehlshabers Ost
Der Oberquartiermeister
gez. v. Brandenstein.

Powyższe rozporządzenie niniejszem podaje się do wiadomości publicznej.

Wilna, den 28. Juni 1917.
Militärkreisamt Wilna.
Der Stadthauptmann.
Polizeiverwaltung.
J. V.
Kessler.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Św. Leona.

Jutro: ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła.

Pojutrze: Emilji i Lucyny.

Wschód słońca—o g. 3 m. 27.

Zachód słońca—o g. 8 m. 38.

Z WILNA.

— **Polski komitet pań**, organizując oddział doraźnej pomocy dla nieszczęśliwych, wyczerpanych z głodu, zasłabłych na ulicy, uprasza najgoręcej osoby dobrej woli o zgłaszanie się do Biura Komitetu Pań dla powzięcia informacji, w jaki sposób będzie się udzielać ratunek. Biuro, 2-gi św. Jerski zaułek № 4, otwarte codziennie od 11—1-iej, w niedziele i święta od 5—7-iej.

— **O zwiększoną porcję chleba.** Od jednego z czytelników naszych otrzymujemy następującą trafną uwagę:

Ponieważ zwiększona racja chleba wprowadzona została od dnia 28-go bm. zaś w przeddzień, to jest 27-go bm. wypadł pierwszy dzień odbioru tygodniowego chleba, więc tegoż dnia część ludności, i to najbardziej potrzebującej, pośpieszyła do piekarń, oddając swe kartki i otrzymując po dawnemu tylko 1³/₄ funta.

Jednakże kto, jak piszący te słowa, udał się natychmiast do piekarni, z łatwością uzyskał brakujące 350 gramów.

Wobec tego wszyscy poszkodowani, którzy otrzymali chleb dnia 27 bm. podług dawnej, zmniejszonej normy, powinni się zwrócić do właściwych piekarni, przedstawić jako dowód kalendarzyk i zażądać bądź to zwrotu niesłusznie pobranego odcinka, lub też wydania przypadających na ten odcinek obecnie 350 gramów chleba.

Rzecz jasna, że uregulowanie tej kwestji nastąpić musi na korzyść odbiorców, nie zaś piekarzy.

— **Pożar.** W nocy z dn. 25 na 26 bm. o godz. 1-iej wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar przy ul. Marsowej w zaścianku Ponaryszki, będącym własnością Łunkiewicza i Balukiewicza.

Ogień powstał w jednym z chlewów i z błyskawiczną szybkością przeniosł się na inne zabudowania. W niespełna godzinę pastwą płomieni padły 2 domy mieszkalne, liczne zabudowania gospodarcze: gumno, chlewy i piwnica. Śpiący w jednym z budynków 11-letni chłopak, Kazimierz, wzięty do pasania bydła z jednej z ochron wileńskich, znalazł śmierć w płomieniach. Prócz tego 23-letni Tomasz Balukiewicz doznał ciężkich oparzeń głowy.

Straty są znaczne. W ogniu bowiem zginęło 6 krów i znaczna część inwentarza żywego. Przybyła w pół godziny po wszczęciu się pożaru straż ogniowa z trudnością zdołała umiejscowić szalący żywioł. (4)

— Z „Lutni“.

Najbliższe przedstawienie «Lutni», które się odbędzie w przyszłą niedzielę, 1 lipca, wypełni swojska komedia Z. Przybylskiego «Wejście w świat», odznaczająca się niepospolitym humorem, werwą i wielce ożywioną akcją sceniczną. W wykonaniu tej komedji bierze udział cały zespół dramatyczny.

Bilety są do nabycia codziennie od g. 5—8 wiecz.

— **Niedorogzone listy**, które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Sare Lipskiad, Anna Szerako, Wiktorja Fal-

kowska, Masza Silber (2), M. Bernard, Ch. A. Sołonecz, Marja Cipkin, Samuel Brojdo, Zofia Piotrowska, Paulina Pezen, Józefa Zelskońska, Fruma Kasriels, Ziwa Wides.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Pozwolił Pan, że za pośrednictwem pożytecznego „Dziennika Wileńskiego” złożę szczerą moją podziękowanie p. Malińskiej Wiktorji za hojną i wspaniałomyślną ofiarę 200 m., złożoną na rzecz zakładów wychowawczo-naukowych T-wa «Powszechność i Praca».

W imieniu dziatwy śle wielkie «Bóg zapłać».

Z poważaniem
Prezes T-wa ks. N. Djakowski.
Wilno, 26.VI 1917.

Członkowie „ochrony” — Polacy.

«Russkoje Slovo» w № 115 z d. 6 czerwca donosi:

«Komisja, mająca na celu utrwalenie nowego ustroju w Rosji, komunikuje, że według danych, przedstawionych przez komisję, rozpatrującą sekretne archiwum, będące w rozporządzeniu komisji likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego — do składu tajnych współpracowników warszawskiego wydziału «ochrony» i zarządu żandarmeryjnego w Królestwie Polskiem, należeli:

1) Racz Feliks, syn Adama (psendonim: «Posylnyj») był agentem «ochrony» warszawskiej od września 1908 r. Udzielał informacji o nastrojach rob. fabrycznych o Narodowym Związku Robotniczym itp. W r. 1912 wyjeżdżał z rozporządzenia «ochrony» do Lublina, rzekomo na zjazd przedstawicieli Narodowego Związku Robotniczego, denuncjując bezzasadnie Zajackowskiego, Ambrosa i innych, jako uczestników organizacji. W kwietniu 1915 r. zaarrestowano, na mocy jego wskazówek, grupę osób, należącą do «Unji Niezależnej Lewicy» w liczbie około 10 osób. Pensji miesięcznej otrzymywał 75 rb. (Nie odnaleziony).

2) Racz Antoni, syn Adama (psendonim: «Brat»). Brat poprzedniego, wstąpił do «ochrony» w lutym 1912 r. Używany był do spraw drobniejszej wagi w ruchu robotniczym. W 1915 r. udzielał wiadomości o agitaacji wśród robotników fabryki: Lipop, Rau i Loewenstein, wskazując na robotników tejże fabryki: Zalewskiego, Kalinowskiego i innych, jako na inicjatorów projektowanego w lutym 1915 r. bezrobocia. Otrzymywał 35 rb. miesięcznie. (Nie odnaleziony).

3) Gut Stanisław, syn Piotra (psendonim: «Petrov»). Urzędnik magistratu warszawskiego, w oddziale remontu ulic. Był agentem «ochrony» od grudnia 1910 r. Udzielał informacji o socjal-demokracji w Królestwie Polskiem i na Litwie oraz o FPS (Polska Partja Socjalistyczna). Informował o nastrojach wśród inteligencji polskiej i o taktyce działalności polskich kół rewolucyjnych. Na mocy jego wskazań aresztowano w 1915 r. Tadeusza Stępniewskiego i innych. Otrzymywał 75 rb. miesięcznie. (Nie odnaleziony).

4) Grobelny Ignacy, syn Adama (psendonim: «Przeżyj»). Był agentem «ochrony» od marca 1915 r. Informował o członkach «Konfederacji Polskiej». Na mocy jego wskazówek dokonano w końcu marca 1915 r. rewizji i zasadzki w redakcji tyg. «Zaranie», czego wynikiem był areszt około 60 osób, a w tej liczbie red. «Zarania» — Malinowskiego i wytoczenie sprawy z mocy § 102 i innych. Otrzymywał 50 rb. miesięcznie. Podczas ewakuacji wyjechał z Królestwa Polskiego do Moskwy. (Nie odnaleziony).

5) Burdenko Feliks, syn Ignacego (psendonim «Kolega»). Współpracował w «ochronie» od stycznia 1908 r., będąc jednocześnie członkiem PPS (lewicy). Informował o działalności tej organizacji. W r. 1914 wskazał on Szczepanika, Ehrenkreutz i innych, jako na członków komitetu warszawskiego. W ostatnich czasach żandarmeryja uważała go za «skończonego». Płacono mu 75 rb. miesięcznie (nie odnaleziony).

6) Smółka Zdzisław, syn Antoniego (psendonim «Prijemnyj»). Ogłoszony już na liście agentów «ochrony» petersburskiej i moskiewskiej. Pracował w «ochronie» warszawskiej od czerwca 1913 r. Uważał siebie za narodowego demokratę, udzielał informacji o organizacjach politycznych orientacji nie rusofilijskiej, składał obszernie sprawozdania o ruchu galicyjskich i wogóle polskich kół patriotycznych.

Na mocy jego wskazówek aresztowano w Warszawie kilkanaście osób. Był współpracownikiem dzienników narodowo-demokratycznych w Galicji i w Warszawie. Otrzymywał w Galicji 80 r., w Warszawie zaś 120 rub. miesięcznie (aresztowany).

7) Łuszczynski Henryk, syn Aleksandra (psendonim «Usatyj»), był agentem lubelskiego oddziału żandarmeryjnego od r. 1911, udzielając informacji o PPS, zwłaszcza zaś o jej frakcji rewolucyjnej. W marcu r. 1915 aresztowano wskutek jego wskazówek Turkiewicza (Brenner), Ryczka, Ekierta i inn. Następnym tych aresztowań było sformowanie oskarżeń o należenie do «Konfederacji Polskiej» przeciwko wielu osobom ewakuowanym z Królestwa Polskiego.

8) Piłaszewski Władysław, syn Wincen-tego (psendonim «Ługowoj») agent lubelskiego oddziału żandarmeryjnego od kwietnia 1915 r. Informował o polskiej organizacji wojennej i «Konfederacji Polskiej». Na mocy jego denuncjacji aresztowano w przeddzień ewakuacji Lublina — Jaroszewicza, Histesa, Krajewskiego i innych pod zarzutem należania do «Konfederacji Polskiej».

Z rewolucji rosyjskiej.

«Nowa Reforma» zamieszcza następujące interesujące opowiadanie zakładnika, który powrócił z Rosji.

W czytelniku parlamentu spotkałem onegdaj ks. d-ra Juryka, który z końcem maja powrócił z Rosji, gdzie jako zakładnik przebywał od listopada 1915 roku.

Ks. Juryk opowiadał mi szczegółowo, co przeżył i przedstawił mi swoje spostrzeżenia. Z opowiadania jego pominię szczegółów, przymusowej wędrówki po rozmaitych guberniach Rosji, tudzież przejść w czasie trzydziestomiesięcznej niewoli, przytoczę natomiast, jako najbardziej interesujące, spostrzeżenia i wrażenia ks. Juryka od czasu, gdy rząd cesarski na propozycję rządu austriackiego zgodził się na jego wymianę i pozwolił mu na powrót do Austrii.

— W listopadzie 1915 roku — opowiada ks. Juryk — uwiadomiła mnie policja w Rybińsku — gdzie wówczas przebywałem — że znajduję się na liście osób, które rząd austriacki zaproponował do wymiany. Załatwienie rozmaitych formalności trwało jednak jeszcze przeszło 3 miesiące. Dopiero w połowie lutego 1917 roku otrzymałem pozwolenie wyjazdu do Petersburga. Wyjechałem pod eskortą oficera rosyjskiego, któremu zapłacić musiałem koszt podróży z własnych funduszy. W Petersburgu osadzono mnie jednak znowu w więzieniu z powodu pewnych rzekomo braków w moich dokumentach. Znalazłem się w więzieniu t. zw. «Na krestach», mieszczącym przeszło 2 tys. więźniów przeważnie politycznych. Dnia 23-go lutego szepnął mi dozorca więzienny, Polak, że w zakładach putiłowskich wybuchł strajk robotników i że na mieście mówią powszechnie o rewolucji, która wybuchnie za dni kilka. Dnia 26 lutego słyszałem z celi salwy

strzałów karabinowych, dozorca wyjaśnił mi, że na ulicach miasta toczy się walka między wojskiem a rewolucjonistami.

Dnia 27 w południe zakotłowało się nagle w całym więzieniu. Huk strzałów, krzyk przeraźliwy, wołania, komenda... Po chwili pękają drzwi celi mojej pod razami siekiery, a w okienku widzę twarz więźnia jakiegoś, krzyczącego przeraźliwie: «Wolna droga, uchodź!» Zanim ochłonąłem na pierwszego przerażenia, przybyła inna grupa więźniów, rozbiła drzwi do reszty i wyprowadziła mnie niemal gwałtem z celi.

W czytelniku więziennym dowiedziałem się, że żołnierze rewolucyjni wtargnęli do więzienia, rozbroili straż i zarządzili uwolnienie wszystkich więźniów. Wraz z kilku innymi więźniami politycznymi przenocowałem jeszcze w więzieniu, w pawilonie szpitalnym, następnego zaś dnia rano udałem się wprost do ambasady amerykańskiej, zastępującej jeszcze podówczas interesy Austro-Węgier w Rosji. Ambasada amerykańska zajęła się mną nader życzliwie, zaopatrzone mnie w pieniądze i pozwolono mieszkać w gmachu ambasady.

Nadzwyczaj łaskawie i serdecznie zaopiekował się mną następnie administrator diecezji mohylowskiej, ks. biskup Cieplak. Po dwóch tygodniach przeniosłem się za pozwoleniem rządu prowizorycznego, do pałacu biskupiego i korzystałem z gościnności ks. biskupa Cieplaka aż do czasu wyjazdu do Petersburga.

Dnia 25 kwietnia otrzymałem pozwolenie rządu prowizorycznego na powrót do Austrii. Pod eskortą dwóch żołnierzy wyjechałem do Torneo. Tu jednak stwierdziły władze wojskowe znowu jeszcze braki w moich dokumentach i kazały mi wrócić do Uleaborgu.

W Torneo spotkałem się przypadkowo z generałem Babińskim, którego poznałem u ks. biskupa Cieplaka. Babiński przyrzekł mi po powrocie do Petersburga postarać się u rządu prowizorycznego, by mi dalszych przeszkód w powrocie nie czyniono. Generał dotrzymał słowa, gdyż po kilku dniach, nadszedł z Petersburga rozkaz bezwzględnej uwolnienia mnie z więzienia i odstawienia do granicy.

Nazajutrz opuściłem Rosję, w której przeżyłem jako zakładnik wojenny, trzydzieści niemal miesięcy.

O metropolicie hr. Szeptyckim opowiada ks. Juryk następujące ciekawe szczegóły:

Metropolita przyjechał do Petersburga dnia 29 marca. Na dworcu powitały go deputacje Ukraińców, Rosjan, Litwinów i Polaków. Zarząd kolejowy otworzyć kazał na przyjęcie metropolity dawne salony carskie na dworcu. Żołnierze ukraińscy odwieźli metropolitę z dworca do pałacu biskupa Cieplaka, gdzie metropolita też zamieszkał. Nazajutrz zachorował jednak metropolita tak ciężko, że trzy tygodnie przeleżeć musiał w łóżku. Ks. biskup Cieplak otaczał chorego przez cały czas choroby najserdecz-

niejszą opieką. Gdy metropolita wyzdrowiał, wygłosił w kaplicy gimnazjum katolickiego św. Katarzyny do młodzieży i inteligencji polskiej podniosłe kazanie w języku polskim.

Metropolita bawi obecnie w Kijowie lub w Żytomierzu, a w pierwszej połowie czerwca przyjedzie do Wiednia.

Ks. Juryk zapewnia, że na Ukrainie rosyjskiej rozwija się narodowy ruch ukraiński z żywiołową wprost siłą. Większość kijowskiej Rady miejskiej jest ukraińską, z ratusza powiawa chorągiew ukraińska, Rada darowała plac pod budowę cerkwi ukraińskiej. Obrządek grecko-katolicki został przez rząd prawnie uznany. Na czele gubernji wołyńskiej stoi dziś były poseł ukraiński do pierwszej Dumy, dr. Wazłow, na czele gubernji czernihowskiej były prezes klubu ukraińskiego w Dumie dr. Szrag, w gubernji podolskiej Ukrainiec prof. Markiewicz. W okupowanej części Galicji otrzymał komisarz rządowy Doroszenko upoważnienie obsadzenia wszystkich urzędów administracyjnych Ukraińcami, tudzież zaprowadzenia w szkołach i urzędach języka ruskiego. Na kongresie wszechukraińskim w Kijowie żądała ukraińska partja rewolucyjna ogłoszenia niezawisłej Ukrainy, większość oświadczyła się jednak ze względów taktycznych za autonomją.

Ruch ukraiński przeniósł się również do armji. Oficerowie i żołnierze z obszarów ukraińskich zawiązali wspólną organizację, żądając autonomji Ukrainy, tudzież utworzenia odrębnej armji ukraińskiej.

Ks. Juryk zapewnia w końcu, że naród rosyjski pragnie jaknajrychlejszego zakończenia wojny i spodziewa się pokoju z początkiem jesieni.

Rozmaitości.

*** **Wiec złodziei.** Moskiewska «Gazeta Polska» z dn. 16 maja donosi:

W Rostowie nad Donem odbył się wiec... złodziei. W wiecu tym, na prośbę złodziei, wzięli udział naczelnik milicji, oraz przez i dwaj członkowie rady-delegatów robotniczych i żołnierskich.

Motywek zwołania wiecu był strach złodziei z powodu kilku wypadków samosądów nad złodziejami. W wiecu wzięło udział około 250 zawodowców.

Liczni mówcy poruszyli najważniejszą sprawę dla złodziei: co oni mają robić, by mogli uczciwie pracować. Z powodu braku zaufania nie mogą otrzymać pracy, a gdy kradną — karzą ich samosądem. Złodzieje chcą być uczciwymi, niech im społeczeństwo poda rękę. Naczelnik milicji powiedział złodziejom, że wolny naród potrafi ukroczyć działalność złodziei. Komitet organizacji społecznych chętnie poda im rękę, byleby złodzieje złożyli dowody, że chcą być ludźmi uczciwymi.

Podczas wiecu zaszedł charakterystyczny epizod. Jednemu z widzów tego oryginalnego wiecu ukradziono z kieszeni portmonetkę z 6 rublami. Poszkodowany zwrócił się ze skargą do prezydium wiecu. Złodzieje, urządzający wiec, oświadczyli, że kradzieży nie mogli dokonać żaden z zawodowców, poczem złożyli się i zwrócili 6 rb. poszkodowanemu.

KSIEGARNIA J. ZAPASNIK otrzymała na skład główny:

M. DEMSKA.

Krótką gramatyka polska z ćwiczeniami.

Cena 25 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do chronicznie chorego potrzebna osoba do usług, bez rekomendacji nie przychodzić. O warunkach dowiedzieć się na miejscu. Antokol, Senatorska 13, Piotr Fronciewicz. 328

Z kim się zamieniłem laską. Dla ułatwienia przeto w odmianie podaje swój adres: Księgarnia J. Zapasnik, W. Mikulski. Na łasce mojej są dwa monogramy: «W. M.» i «Z. B. Z.»

Kupuję stare i nowe

FUTRA

a także kwity lombardowe na zastawione futra.

Wiadomość: Drukarnia Bekkera, Ostrobramska № 5, w Pasażu, wejście z podwórza. Bekker. 299

Do sprzedania meble miękkie, lustra, dywany i inne sprzęty domowe. Widzieć można od 10—3. Zwierzyniec, ul. Gedyminowska № 39 Kini. 316

2 kaczk i kaczor

do sprzedania. Zwierzyniec, Ś-to Jerska 63—8, Dombrowska. 324

Subjekci fryzjerscy

potrzebni do zakładu **Kurowskiego**, Ś-to Jerska № 1. 326

Introligator

E. Aleksander drowicz, Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Niemka młoda lub Francuzka potrzebna zaraz na lato do dwóch dziewczynek. Wielka № 30, magazyn Rostkowskiego. 327

Fortepian Bekkera i pianino Mühlbacha do sprzedania u stroiciela fort. Wajnbrana. Ś-to Jerska 33—13, wejście od ul. Garncarskiej. 325

Sprzedam zaraz łóżko, lustro, obrazy i różne inne rzeczy. Ś-to Filipiska № 17—19, od 1 do 4-ej. Kwiatkowska. 319

Kilku zdolnych fernali, żonaty, lubiących konie i umiejących robić czwórki, zaraz potrzebni na ordynarję. Zgłaszać się: Majątek Goby, powiat Wileński, albo Hotel Hana, u stróża. E. Blana. 323